

Niezaszczepieni pozbawieni niektórych praw obywatelskich

25 lutego 2021

Kneset, izraelski parlament, głosami 30 do 13, zezwolił ministerstwu zdrowia na przekazanie danych osobowych osób niezaszczepionych policji i władzom lokalnym, by je „zachęcić” do zaszczepienia się preparatem genetycznym Pfizera przeciw covidowi. Ustawa wywołuje sprzeciw licznych środowisk podnoszących, że gwałci ona tajemnicę lekarską i poszanowanie życia prywatnego obywateli.

Izraelski „blitzkrieg” szczepionkowy, który sprawił, że kraj stał się proporcjonalnie najbardziej zaszczepionym państwem świata, zwolnił w ostatnich tygodniach ze względu na dający się już zauważyć opór wielu ludzi. Ujawnił się on, mimo cenzury internetu, odbierania praw wykonywania zawodu lekarzom przeciwnym szczepieniu Pfizerem i kampanii proszczepionkowej obecnej we wszystkich mediach.

Do tej pory zaszczepiono połowę populacji pojedynczo, a jedną trzecią podwójnie (czyli 3 miliony osób), a rząd chciałby uodpornić Pfizerem co najmniej sześć milionów obywateli. W tej sytuacji zarządzano przekazanie nazwisk, adresów i numery telefonów osób opornych innym strukturom władzy tak, by patrole sanitarne mogły ich przekonywać osobiście.

Związki zawodowe publicznej służby zdrowia są przeciw, jak i część polityków, np. centrowa Partia Pracy. Przeciwnie są też stowarzyszenia obrony praw obywatelskich, bardzo niechętne „paszportom szczepionkowym”, które mają umożliwić np. korzystanie z żywienia zbiorowego, środków transportu itp. Izraelczycy zostali podzieleni na „zielonych” (podwójnie zaszczepionych) i „czerwonych” – niezaszczepionych, co budzi protesty i zarzuty wobec „wewnętrznego apartheidu”, który do tej pory poniżał jedynie Palestyńczyków.

Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło tymczasem program zaopatrywania niezaszczepionych podróżnych w systemy dozoru elektronicznego noszone na kostkach, przeznaczone wcześniej dla niektórych skazanych za przestępstwa. Hadas Ziv z organizacji Lekarze na rzecz Praw Człowieka uważa, że nowa ustawa jest „niebezpieczna”, sprzeczna z etyką lekarską i prawami pacjentów, a jej skutek będzie „odwrotny od zamierzonego”. Skrajnie prawicowy rząd jest jednak dobrej myśli: uważa, że pozbawianie niezaszczepionych niektórych praw zmobilizuje ich do szczepień.

Mimo masowej kampanii, proporcjonalna liczba nowych „przypadków” (na milion) w Izraelu należy ciągle do najwyższych na świecie. Jest ona wyższa nawet w stosunku do sąsiedniego Libanu, w którym szczepień na razie nie ma.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu